



JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

8-9 października 2025



DICASTERIUM PRO EVANGELIZATIONE
SECTIO DE QUAESTIONIBUS FUNDAMENTALIBUS
EVANGELIZATIONIS IN MUNDO

JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

8-9 października 2025

PROGRAM

Środa 8 października

godz. 13:00-17:00 Pielgrzymka do Drzwi Świętych z możliwością skorzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania w Kościołach jubileuszowych

godz. 19:00 Czuwanie modlitwne, któremu przewodniczyć będzie
Ks. Kard. Ángel Fernández Artime,
Pro-Prefekt Dykasterii
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego
(Bazylika św. Piotra)

Czwartek 9 października

godz. 10:30 Msza Święta pod przewodnictwem
Ojca Świętego (Plac Świętego Piotra)

godz. 19:00-21:00 Dialog z miastem: wydarzenia o charakterze kulturalnym, artystycznym i duchowym przygotowane przez Dykasterię ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Piazza dei Mirti, Piazza Don Bosco, Piazza Vittorio Emanuele)

Spis Treści

Pielgrzymka do Drzwi Świętych.	4
Czuwanie Modlitewne	8
Hymn Jubileuszu 2025	23
Modlitwa Jubileuszu 2025.	24

Środa 8 października 2025

Pielgrzymka do Drzwi Świętych

P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego

W. Amen.

P. Bóg nadziei, który w Słowie, które stało się ciałem, napełnia nas radością i pokojem w wierze, przez moc Ducha Świętego, niech będzie z nami.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, nadziejo nasza.

Z LISTU DO RZYMIAN RZ 5,1-5

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę, dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

P. Wyruszamy w imię Chrystusa, który jest:

Drogą prowadzącą do Ojca,

Prawdą, która nas wyzwala,

Życiem odnawiającym świat.

Rozpoczyna się pielgrzymka do Drzwi Świętych z Krzyżem Jubileuszowym. Podczas pielgrzymki recytuje się lub śpiewa niektóre psalmy. Biorąc pod uwagę czas dotarcia do Drzwi Świętych, można odmówić dziesiątkę Różańca Świętego.

PSALM 122 (121)

Refren: Idźmy z radością na spotkanie
Pana.

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: *
«Pójdziemy do domu Pana».

Już stoją nasze stopy *

w twoich bramach, Jeruzalem.

Do niego wstępują pokolenia Pańskie, *
aby zgodnie z prawem Izraela wielbić imię
Pana.

Tam ustawiono trony sędziowskie, *
trony domu Dawida.

Proście o pokój dla Jeruzalem: *
Niech żyją w pokoju, którzy cię miłują.
Niech pokój panuje w twych murach, *
a pomyślność w twoich pałacach.

Ze względu na moich braci i przyjaciół *
będę wołał: «Pokój z tobą!»
Ze względu na dom Pana, Boga naszego, *
modłę się o dobro dla ciebie.

Zbliżając się do Kościoła Matki Bożej in Traspontina czyta się krótką refleksję

Fragment z Bulli Papieskiej "Spes non confundit" (24)

Nadzieja znajduje swoje najwznioślejsze świadectwo w Matce Bożej. W Niej widzimy, że nadzieja nie jest łatwowiernym optymizmem, lecz darem łaski w realizmie życia. [...] A u stóp krzyża, gdy widziała, jak niewinny Jezus cierpi i umiera, chociaż odczuwała potworny ból, powtórzyła swoje „tak”, nie tracąc nadziei i ufności w Panu. [...] A w udręce tego bólu, ofiarowanego z miłości, stała się naszą Matką, Matką nadziei. [...] W burzliwych wydarzeniach życia Matka Boża przychodzi nam na pomoc, wspiera nas i zaprasza do ufności i do zachowania nadziei [Spes non confundit, 24].

Odmawia się modlitwę Zdrowaś Maryjo.

PSALM 84 (83)

Refren: Jak miła, Panie, jest świątynia
Twoja.

Dusza moja stęskniona pragnie
przedsionków Pańskich, *
serce moje i ciało radośnie wołają do
Boga żywego.
Nawet wróbel znajduje swój dom, a
jaskółka gniazdo, †
gdzie złoży swe pisklęta: *
przy ołtarzach Twoich, Panie Zastępów,
Królu mój i Boże!

Doprawdy, dzień jeden w przybytkach
Twoich *
lepszy jest niż innych tysięcy.
Wolę stać w progu domu mojego Boga, *
niż mieszkać w namiotach grzeszników.

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu
Twoim, Panie, *
nieustannie wielbiąc Ciebie.
Szczęśliwi, których moc jest w Tobie. *
Mocy im będzie przybywać.

LITANIA DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Panie, zmiłuj się nad nami. **Panie, zmiłuj się nad nami.**

Chryste, zmiłuj się nad nami.

Chryste, zmiłuj się nad nami.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, **módl się za nami.**

Święta Boża Rodzicielko,

módl się za nami.

Święty Michale, **módl się za nami.**

Wszyscy święci Aniołowie i

Archaniołowie, **módlcie się za nami.**

Święty Janie Chrzcicielu, **módl się za nami.**

Święty Józefie, **módl się za nami.**

Święci Piotrze i Pawle,

módlcie się za nami.

Święty Andrzeju, **módl się za nami.**

Święty Janie, **módl się za nami.**

Wszyscy święci Apostołowie i

Ewangelści, **módlcie się za nami.**

Święta Mario Magdaleno,

módl się za nami.

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,

módlcie się za nami.

Święty Szczepanie, **módl się za nami.**

Święty Ignacy Antiocheński,

módl się za nami.

Święty Wawrzyńcze, **módl się za nami.**

Święte Perpetuo i Felicyto,

módlcie się za nami.

Święta Agnieszko, **módl się za nami.**

Wszyscy święci Męczennicy,

módlcie się za nami.

Święty Grzegorzu, **módl się za nami.**

Święty Augustynie, **módl się za nami.**

Święty Atanazy, **módl się za nami.**

Święty Bazyli, **módl się za nami.**

Święty Marcinie, **módl się za nami.**

Święci Cyrylu i Metody,

módlcie się za nami.

Święty Benedykcie, **módl się za nami.**

Święty Franciszku, **módl się za nami.**

Święty Dominiku, **módl się za nami.**

Święty Franciszku Ksawery,

módl się za nami.

Święty Filipie Neri, **módl się za nami.**

Święty Janie Mario Vianneyu,

módl się za nami.

Święta Katarzyno Sieneńska,

módl się za nami.

Święta Tereso z Avili, **módl się za nami.**

Wszyscy Święci i Święte Boże,

módlcie się za nami.

Przez Twoje miłosierdzie,

wybaw nas, Panie.

Od zła wszelkiego, **wybaw nas, Panie.**

Od grzechu każdego, **wybaw nas, Panie.**

Od śmierci wiecznej, **wybaw nas, Panie.**

Przez Twoje Wcielenie, **wybaw nas, Panie.**

Przez Śmierć i Zmartwychwstanie

Twoje, **wybaw nas, Panie.**

Przez Zesłanie Ducha Świętego,

wybaw nas, Panie.

Prosimy Cię, my grzesznicy,

wysłuchaj nas, Panie.

Prosimy Cię, pocieszaj i oświecaj twój

święty Kościół,

chroń Papieża, biskupów, prezbiterów

i wszystkich głosicieli Ewangelii,

wysłuchaj nas, Panie.

Prosimy Cię, wysyłaj robotników na

żniwo swoje, **wysłuchaj nas, Panie.**

Prosimy Cię, daj całemu światu
sprawiedliwość i pokój,
pomóż i pociesz wszystkich uciśnionych
i cierpiących, **wysłuchaj nas, Panie.**
Prosimy Cię, strzeż i utwierdzaj nas i
wszystkich ludzi,
którzy poświęcają się Twojej świętej

słudźbie, **wysłuchaj nas, Panie.**
Jezu, Synu Boga żywego, wysłuchaj nas,
Panie.
**Jezu, Synu Boga żywego, wysłuchaj
nas, Panie.**

Po dotarciu do Drzwi Świętych odmawia się następujący psalm:

PSALM 23 (24)

Refren: Pańska jest ziemia i co ją
napełnia.

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją
napełnia, *
świat cały i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził *
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, *
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego
serca, *
którego dusza nie lgnęła do marności.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana *
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, *
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Po wejściu do Bazyliki odmawia się następujące modlitwy w intencjach Ojca Świętego:

Ojcie Nasz

3 Zdrowaś Maryjo

Chwała Ojcu

Po dotarciu do Grobu Apostoła Piotra następuje wyznanie wiary:

Wierzę w Boga

Jeśli osobą prowadzącą modlitwę jest duchowny, modlitwa kończy się błogosławieństwem.

Jeśli modlitwę prowadzi osoba świecka, kończy się ona następująco:

Błogosławmy Panu.

Wszyscy odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki.

Czuwanie modlitewne

Prowadzący:

«Nadzieja zawieść nie może» (Rz 5,5): tymi słowami papież Franciszek rozpoczął Bullę Ogłaszającą Jubileusz, która dziś gromadzi nas wszystkich, przybyłych z różnych stron świata, pod znakiem naszej wspólnej misji i poświęcenia, abyśmy przeżyli żywe i osobiste spotkanie z Panem Jezusem, „bramą” zbawienia (por. J 10,7.9) i „naszą nadzieją” (1Tm 1,1).

Niech to Czuwanie Modlitewne stanie się cenną okazją, by wspólnie przeżywać doświadczenie *bycia pielgrzymami nadziei na drodze pokoju*, w komunii i w bogactwie naszych różnych charyzmatów, kultur i historii.

Hymn Jubileuszu

Pielgrzymi nadziei

**Niech jak żywy płomień mej nadziei
Moja pieśń niech sięgnie uszu Twych
Życia wieczne łono nieskończone
w drodze Jezu ufam Tobie**

Naród każdy, lud i język świata
w Twoim Słowie swój znajduje blask.
Synów, córki, kruchych i zgubionych
Ty w Twym Synu wciąż przygarniasz. **Ref.**

Patrzy na nas Bóg czuły, cierpliwy:
Nowej ery rodzi się już świt
Nowe Niebo, Ziemia Odnowiona:
Życia Duch przenika mury. **Ref.**

Podnieś oczy, ruszaj z wiatrem w przyszłość
do nas Bóg dziś idzie, trzymaj krok,
Patrz na Syna, co się stał człowiekiem
Tłumy ludzi odnalazły Go. **Ref.**

Prowadzący. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy. Amen.

P. Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. (Rz 15,13)

W. **Panie, w Tobie pokładamy nadzieję; imię Twoje i pamięć o Tobie to upragnienie duszy.** (Iz 26,8)

P. Dusza nasza oczekuje Pana: On jest naszą pomocą i tarczą.

W. **Błogosławiony Pan, nadzieja nasza.**

P. W Nim radują się nasze serca; Ufamy Jego świętemu imieniu.

W. **Błogosławiony Pan, nadzieja nasza.**

P. Niech nas ogarnie łaska Twoja Panie, według ufności pokładanej w Tobie.

W. **Błogosławiony Pan, nadzieja nasza.**

P. Módlmy się, bracia i siostry, aby łaska Ducha Świętego, która porusza i przemienia nasze życie, przewyciężyła nasz opór i ożywiła naszą nadzieję, abyśmy nieustannie zmierzali, poprzez serce Syna, do serca miłosiernego Ojca. (*por. Dilexit Nos, 77*)

T. **Veni Sancte Spiritus, tui amoris ignem accende, veni Sancte Spiritus!** (*kanon Taizé*)

L1. Duchu Święty, który unosisz się nad wodami,
uspokój w nas wewnętrzne dysonanse,
niespokojne fale, słowny zgiełk,
wir pychy,
i spraw, aby w ciszy pojawiło się
Słowo, które nas odnawia.

T. **Veni Sancte Spiritus, tui amoris ignem accende, veni Sancte Spiritus!**

L2. Duchu Święty, który w westchnieniu szepczesz
Imię Ojca mojej duszy,
przyjdź, by zebrać wszystkie moje pragnienia,
i spraw, by urosły w wiązkę światła,
która stanie się odpowiedzią na Twoje światło,
Słowo Nowego Dnia.

T. **Veni Sancte Spiritus, tui amoris ignem accende, veni Sancte Spiritus!**

L1 e L2. Duchu Boży, życiodajna siła miłości,
na ogromnym drzewie nas zaszczepiasz,
spraw, aby wszyscy nasi bracia
jawiili się nam jako dar
w wielkim Ciele, w którym dojrzewa
Słowo komunii (*Frère Pierre-Yves di Taizé*)

T. **Veni Sancte Spiritus, tui amoris ignem accende, veni Sancte Spiritus!**

P. Módlmy się
Boże, gdy nadeszła pełnia czasów zesłałeś na świat swojego Syna, jako Zbawiciela, spraw, aby światło Jego tajemnicy paschalnej prowadziło nas, pielgrzymujących na tym świecie, do spotkania z Tobą, jedyną naszą nadzieją. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

W. **Amen.**

Wszyscy siadają

Pierwsza część
CHRYSTUS, NASZ POKÓJ, ŹRÓDŁO NADZIEI.

L3: CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN (Rz 5, 1-2)

Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

- L1.** Sposób, w jaki Chrystus nas kocha, jest czymś, czego nie chciał On nam zbyt wyjaśniać. Pokazał to w swoich gestach. Obserwując Jego działanie, możemy odkryć, jak traktuje każdego z nas, nawet jeśli trudno nam to dostrzec. Ewangelia mówi, że Jezus „przyszedł do swojej własności” (J 1, 11). To my jesteśmy Jego własnością, ponieważ On nie traktuje nas jak coś obcego. Postrzega nas jako swoją własność, którą opiekuje się troskliwie, z uczuciem.
- L2.** To, co proponuje, to wzajemna przynależność przyjaciół. Przyszedł, pokonał wszelkie odległości, stał się nam tak bliski, jak najprostsze i najbardziej codzienne rzeczy. On zawsze jest blisko, nieustannie otwarty na spotkanie. Chrystus pokazuje, że Bóg jest bliskością, współczuciem i czułością. (*por. Dilexit Nos 33-35*)

Solista:

Nadzieja to mała dziewczynka,

I właśnie ona przemierza światy.

Zbyt często zapomina się o tym, że nadzieja jest cnotą,

Że jest cnotą teologalną,

I że ze wszystkich, może właśnie ta jest Bogu najmiłsza.

Że jest z pewnością najtrudniejsza,

że być może jest jedyną trudną.

Wiara rozwija się samoistnie. Wiara kroczy sama.

Żeby uwierzyć, wystarczy się tylko otworzyć,

wystarczy tylko patrzeć.

Opowiada nam o zdarzeniach zamierzchłych,

które wydarzyły się w dawnych czasach.

Miłość przychodzi sama.

Żeby kochać bliźniego, wystarczy się tylko otworzyć,

dać się poruszyć czyjąś nędzą.

To pierwszy ruch serca.

A pierwszy ruch jest tym dobrym.

Miłość jest matką i siostrą.

Ale nadzieja nie przychodzi sama.

Nadzieja nie kroczy sama.

Żeby mieć nadzieję, trzeba otrzymać wielką łaskę.
A tym, co jest łatwe i instynktowne, jest rozpacz, i to jest wielka pokusa.
Na wyboistej drodze zbawienia,
Na niekończącej się drodze pokoju,
Na drodze między dwiema starszymi siostrami, wiarą i miłością,
kroczy mała nadzieja.
Pierwsza i ostatnia zajmują się sprawami pilnymi,
czasem teraźniejszym, przemijającą chwilą.
Ta mała, która jeszcze chodzi do szkoły,
lubi wierzyć, że dwie starsze siostry prowadzą ją ze sobą, za rękę.
Na wyboistej drodze zbawienia
to właśnie nadzieja popycha dwie starsze siostry,
które bez niej byłyby niczym.
Wiara widzi tylko to, co jest,
nadzieja widzi to, co będzie, w przyszłości samej wieczności.
Miłość kocha to, co jest,
A nadzieja kocha to, co będzie.
Na piaszczystej, niewygodnej drodze pod górę,
przyczepiona do ramion dwóch starszych sióstr, które trzymają ją za rękę,
idzie mała nadzieja.
I w środku, między dwiema starszymi siostrami, wydaje się,
jakby dawała się ciągnąć, niczym dziecko, które nie ma siły, żeby iść.
Podczas gdy to ona sprawia, że pozostałe dwie idą,
że kroczy cała trójka. (*Charles Péguy*)

L4. ŚWIADECTWO POKOJU

Piszę te słowa, mając przed oczami obraz nagrania dziecka-uchodźcy ze Strefy Gazy. Na swoich plecach niesie małego braciszka, w desperackim biegu po bezpieczne schronienie i szansę na ocalenie. Tak, nadzieja jest tym małym dzieckiem, niesionym na kruchych, zmęczonych ramionach innego dziecka, które jest także naszym dzieckiem, osieroconym przez okrucieństwo wojny, która nie ma względu na osoby i nie zna litości, zmuszając do radzenia sobie samemu, mając na celu swoje własne życie oraz życie swojego braciszka. „Nadzieja nie idzie sama - przeczytaliśmy - nadzieja nie idzie w pojedynkę”. Nadzieja jest niesiona na barkach i trzymana mocno przez rozpacz dziecka, które nie przestaje wierzyć i biec w stronę życia. Być może to te poskręcane blond loki chłopca wziętego na ramiona, opadające na plecy niosącego, to właśnie one dają mu siłę, by iść naprzód, dopóki ktoś ich nie weźmie do siebie; podtrzymują jego słabość; chronią jego bose stopy przed bólem kamieni na drodze; nie pozwalają się poddać.

A ja, która nie jestem matką, ponieważ moje macierzyństwo jest darem z Wysoka, ja, która pozostaję za kratami mojej klauzury, nie przestaję modlić się za świat, który nie ma pokoju. Nie przestaję myśleć o tych dzieciach, które są także moimi i

naszymi dziećmi. Patrzę w lustro życia, na to, co mam do przeżycia tu i teraz: moje łono jest wydrążone przez jego lament, jego płacz zapada się we wnętrzu tego, czego nie potrafię zrozumieć, wytłumaczyć sobie, osiągnąć.

Wydam cię na świat, mój synu, wydam cię na świat w tym mroku, który teraz z tobą dzielę. Wydam cię na świat z moją macierzyńską bezsilnością i siostrzaną nędzą. Wydam cię na świat Tego, który troszczy się o każde swoje dziecko, Tego, którego jesteś umiłowanym synem. A ty, mój synu i synu nas wszystkich, zatrzymaj się, odpocznij, odciąż swoje wycieńczone barki z ciężaru braciszka, który „pokazał ci, co się wydarzy”, i który doprowadził cię aż tutaj. Teraz możecie chwycić się za ręce i iść wreszcie razem. Nie zatrzymujcie się, proszę, nie zatrzymujcie się, bo wasze małe i szybkie kroki otwierają nowe drogi, wasze czyste i proste spojrzenie rozrywa horyzonty tęczy, wasz uśmiech radości przywraca wszystkiemu sprawiedliwość: nie zatrzymujcie się, dopóki nie nadejdzie pokój! (Życie kontemplacyjne).

Chwila ciszy

P. W modlitwie psalmami często powraca wezwanie do Boga nadziei, jako pragnienie i błagalny lament, które uświadamiają człowiekowi jego słabość i naturę stworzenia. Człowiek nie poddaje się i nie rezygnuje, a pokorna ufność skłania go do przyjęcia Bożej łaski i miłosierdzia.

PSALMAMI

Chór: **Obdarz o Panie pokojem, tych którzy ufają Ci, Panie,
obdarz o Panie, pokojem, obdarz pokojem.** (*Kanon Taizé*)

Nakłoń swe ucho, wysłuchaj mnie, Panie,
bo jestem nędzny i ubogi.
Strzeż mojego życia*, bo jestem pobożny,
zbaw sługę Twego, który ufa Tobie. [PSALM 86(85),1-2]

Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją,
Panie, ufności moja od moich lat młodych!
Ty byłeś moją podporą od narodzin;
od łona matki moim opiekunem.
Ciebie zawsze wystawiałem. [PSALM 71(70),5-6]

Prowadź mnie według Twej prawdy i pouczaj,
bo Ty jesteś Bóg, mój Zbawca,
i w Tobie mam zawsze nadzieję. [PSALM 25(24),5]

W Panu pokładałam nadzieję,
nadzieję żywi moja dusza: oczekuję na Twe słowo. [PSALM 130(129),5]

**Chór: Obdarz o Panie pokojem, tych którzy ufają Ci, Panie,
obdarz o Panie, pokojem, obdarz pokojem.**

Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.
On jedynie skałą i zbawieniem moim,
On jest twierdzą moją, więc się nie zachwieję. [PSALM 62(61),6-7]

Sprawiedliwy weseli się w Panu,
do Niego się ucieka,
a wszyscy prawego serca się chlubią. [PSALM 64(63),11]

Oto oczy Pana nad tymi, którzy się Go boją,
nad tymi, co ufają Jego łasce. [PSALM 33(32),18]
Bądźcie mocni i mężnego serca,
wszyscy, którzy pokładacie ufność w Panu! [PSALM 31(30),25]

Wierzę, iż będę oglądał dobra Pańskie
w ziemi żyjących*.
Ufaj Panu, bądź mężny,
niech się two serce umocni, ufaj Panu! [PSALM 27(26),13-14]

**Chór: Obdarz o Panie pokojem, tych którzy ufają Ci, Panie,
obdarz o Panie, pokojem, obdarz pokojem.**

Wszyscy wstają.

P. Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, gorące pragnienie ludzkiego serca, wejrzyj łaskawie na swój *lud pielgrzymujący w tym roku nadziei*, aby zjednoczony z Chrystusem, skałą zbawienia, mógł dojść z radością do pełni nadziei w królestwie niebieskim. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków

W. Amen

Śpiew

Wszyscy siadają

Druga część **POWOŁANI, BY BYĆ BUDOWNICZYMI POKOJU...**

P. Papież Leon XIV, na początku swojego pontyfikatu, prosił Kościół i całą ludzkość o dar pokoju Chrystusa Zmartwychwstałego, opisując go jako *pokój nieuzbrojony i pokój rozbrajający, pokorny i wytrwały*. Każde wezwanie do pokoju, każdy krok na rzecz pokoju, każde dzieło pokoju wymaga cierpliwego zaangażowania i przynosi owoc nadziei.

L3. CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN (RZ 5, 3-4)

Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję.

L1. Ucisk i cierpienie są typowymi warunkami tych, którzy głoszą Ewangelię w kontekście niezrozumienia i prześladowań (por. 2 Kor 6, 3-10). Ale w takich sytuacjach, przez ciemność przebija się światło: odkrywamy, jak ewangelizacja podtrzymywana jest przez moc płynącą z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa. A to prowadzi do rozwoju cnoty ściśle związanej z nadzieją: **cierpliwości**. (por. *Spes non confundit*, 4)

L2. Niech pierwszy znak nadziei przełoży się na pokój dla świata, który po raz kolejny pogrąży się w tragedii wojny. Potrzeba pokoju stanowi wyzwanie dla wszystkich i wymaga realizacji konkretnych projektów, w odważnym i twórczym budowaniu przestrzeni negocjacji, zmierzających do trwałego pokoju. Cierpliwość, będąca również owocem Ducha Świętego, podtrzymuje nadzieję i umacnia ją jako cnotę i sposób życia. (por. *Spes non confundit* 8.4)

P. *Cierpliwość podtrzymuje nadzieję*, wymaga uwagi i troski, budzi w nas pragnienie dawania i poczucie odpowiedzialności, a także pobudza nas do modlitwy, ażeby nie było takiej chwili, sytuacji czy spotkania, które nie obfitowałyby owocem pokoju, który rodzi cierpliwość.

Solista

Pasja cierpliwości (*Madeleine Delbrêl*)

Pasja, nasza pasja. Tak, czekamy na nią.

Wiemy, że musi nadejść,

i naturalnie zamierzamy przeżyć ją z pewną dostojnością.

Jak krzew, który pali się w ogniu, tak i my rozumiemy, że nasz koniec jest nieunikniony.

Jak nić wełny przecięta nożyczkami, tak i my, musimy zostać oddzieleni.

Pasja, czekamy na nią.
Czekamy na nią, a ona nie nadchodzi.
Przychodzi natomiast cierpliwość.
Cierpliwość, te okruchy pasji.
Od samego rana pojawiają się:
to nasze nerwy zbyt napięte lub zbyt powolne,
to zatłoczony autobus, który przejeżdża,
to mleko, które kipi,
to dzieci, które wszystko płaczą.
To ci, których kochamy, a oni nas już nie kochają;
to chęć milczenia i konieczność mówienia,
to chęć mówienia i konieczność milczenia;
to pragnienie wyjścia, kiedy się jest zamkniętym,
to pozostawanie w domu, kiedy trzeba wyjść.
Tak przychodzą nasze cierpliwości,
zwartymi szeregami lub jedna za drugą,
i zawsze zapominają nam powiedzieć, że są męczeństwem przygotowanym dla nas.
A my, z pogardą, pozwalamy im przechodzić,
czekając – by dać naszemu życiu –okazję, która jest tego warta.
Ponieważ zapomnieliśmy, że zarówno gałęzie, które niszczy ogień,
tak też są i deski, które powoli się zużywają i które z czasem zamieniają się w trociny.
Ponieważ zapomnieliśmy, że jeśli są nici wełny przecięte nożyczkami,
to są i nici dzianiny, które zużywają się dzień za dniem
na plecach tych, którzy je noszą.
Taka jest pasja cierpliwości.

15. ŚWIADECTWO CIERPLIWOŚCI

Płonie cierpliwość. Płonie podskórnie, a potem coraz mocniej w zakamarkach duszy, gdzie oczekiwanie konfrontuje się z życiem.
Płonie w obliczu ociężałego kroku Kościoła, któremu trudno jest uznać, że wszyscy jesteśmy równi na mocy przyjętego sakramentu Chrztu Świętego. Kościoła, który wciąż płaci cenę za klerykalizm.
Płonie w obliczu kruchości młodych, których energia życiowa jest sprowadzana wyłącznie do przeżywania chwili obecnej.
Płonie w zranionych relacjach, zarówno w domu, jak i w pracy, gdzie tworzenie prawdziwej wspólnoty wymaga męczeństwa – milczenia lub słowa niosącego w sobie smak prawdy i miłosierdzia.
Płonie w obliczu okrucieństwa gwałcicieli, którzy poświęcają maluczkich na ołtarzu własnej pychy, podczas gdy świat milczy lub klaszcze.
Jednak najbardziej płonie, gdy pokusa, by uwierzyć, że nic się nie zmienia, bierze górę i stopniowo gasi nadzieję.
Cierpliwość płonie i domaga się czasu.

Czasu, w którym ziarno dojrzewa. Czasu, w którym Bóg poprzez nasze ciało zapisuje w codziennej historii nas wszystkich, nowe Słowo Życia.

Płonąca cierpliwość rzeźbi w nas ten rys piękna, który przechodzi przez nasze ręce, naszą troskę i naszą odpowiedzialność.

Chwila ciszy

P. Módlmy się.

Wejrzyj na nas, Ojcze, i zachowaj nas w Twoim miłosierdziu, abyśmy w darze i zobowiązaniu naśladowania Twojego Syna, pozostali wierni Tobie. Niech nasza cierpliwość i nadzieja uczyni nas dziedzicami Twojej obietnicy. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Śpiew

Wszyscy siadają

Trzecia część
...I PIELGRZYMI NADZIEI!

L3. CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN (Rz 5,5)

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

- L1.** Misja, rozumiana w perspektywie promieniowania miłością Serca Chrystusa, wymaga misjonarzy rozmiłowanych, którzy wciąż pozwalają się zdobyć przez Chrystusa, i którzy nie mogą nie przekazywać tej miłości, która odmieniła ich życie. Ich główną troską jest dzielenie się tym, czego doświadczają, a przede wszystkim, aby przez ich nieudolne wysiłki, inni mogli dostrzec dobroć i piękno Umiłowanego.
- L2.** Mówić o Chrystusie, świadectwem lub słowem, w taki sposób, aby inni nie musieli podejmować wielkiego wysiłku, aby Go pokochać, to największe pragnienie misjonarza dusz. Z najwyższym szacunkiem dla wolności i godności drugiej osoby, miłujący po prostu czeka, w nadziei, że dane mu będzie opowiedzieć o tej przyjaźni, która wypełnia jego życie.
- L1.** Chrystus prosi cię, abyś nie wstydził się przyznać do przyjaźni z Nim, nie zapominając o roztropności i szacunku. Prosi cię, abyś odważył się powiedzieć innym, że spotkanie z Nim było dla ciebie dobrem: nie czyni tego z obowiązku, to dla niego konieczność, którą trudno powstrzymać: „Biała mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). (por. *Dilexit Nos*, 209-211)

Kanon: **Bonum est confidere in Domino,
bonum sperare in Domino.**

Solista:

Testament o. Christiana de Chergé

Algier, 1 grudnia 1993 r.

Gdyby pewnego dnia zdarzyło się – a mogłoby to być już dzisiaj – że padnę ofiarą terroryzmu, który zdaje się obecnie zagrażać wszystkim cudzoziemcom zamieszkującym w Algierii, pragnąłbym, aby moja wspólnota, mój Kościół, moja rodzina pamiętali, że moje życie było oddane Bogu i temu krajowi.

Moje życie nie jest więcej warte niż jakiegokolwiek inne. Ale też nie jest warte mniej. W każdym razie nie ma w nim niewinności dzieciństwa. Żyję już na tyle długo, że świadom jestem własnego udziału w złu, które niestety zdaje się przeważać na tym świecie, nawet tego, które może we mnie uderzyć. Chciałbym, gdy ten moment nadejdzie, mieć umysł na tyle jasny, bym mógł prosić o przebaczenie Boga i wszystkich moich bliźnich i równocześnie przebaczyć z całego serca temu, który ugodzi we mnie.

Bo wtedy, jeśli Bóg zechce, będę mógł zobaczyć Jego dzieci islamskie, tak jak On je widzi, ludzi ogarniętych światłością chwały Chrystusa, owocu Jego Męki, obdarzonych Darem Ducha, którego tajemną radością będzie zawsze tworzenie wspólnoty, ukazywanie podobieństw i radowanie się różnicami.

Za życie utracone, całkowicie moje i całkowicie ich, dziękuję Bogu, który jak gdyby tylko dla tej Radości je stworzył, radości ze wszystkiego i mimo wszystko. Do tego „dziękuję” za całe moje życie wraz z tym, co jeszcze może się w nim zdarzyć, włączam Was wszystkich, przyjaciół dawnych i dzisiejszych, i Was przyjaciół tu na miejscu, a także moją matkę i ojca, siostry i braci, i ich rodziny – moje stokrotnie przyrzeczone dzięki!

A także ciebie, przyjacielu mojej ostatniej minuty, który nie będziesz wiedział, co czynisz. Tak, ciebie też do mojego „dziękuję” włączam i do mojego „A Dieu – Z Bogiem”, którego widzę także w twojej twarzy. By dane nam było się spotkać, jak dobrym łotrom, w raju: bo tak spodobało się Bogu, który jest Ojcem nas obu. Amen. Inch'Allah.

I.6. ŚWIADECTWO MISJI

Misja nie była dla mnie przede wszystkim działaniem, lecz procesem, który mnie zmieniał.

Nauczyłem się przechodzić od wielkich projektów do małych gestów, od statystyk do konkretnych osób.

W twarzach osób napotkanych każdego dnia, odkrywałem żywą obecność Boga.

Dzieliłem chleb z głodnymi i ciszę z tymi, którzy nosili w sobie ból.

Misja nauczyła mnie, że prawdziwa siła rodzi się z kruchości.

Od dzieci, chorych i więźniów uczyłem się, czym jest nadzieja.

Nie jesteśmy posłani, aby zmieniać świat naszymi działaniami, lecz aby strzec życia, które zostało nam dane.

Misja to relacja: akceptacja, słuchanie, towarzyszenie.

To nauka, jak żyć jako siostry i bracia, ponad wszelkimi podziałami.

I każdego dnia mogę powiedzieć: moje życie nie ma tylko jednej misji, moje życie jest misją.

Chwila ciszy

P. Módlmy się.

Boże wszelkiej dobroci i miłosierdzia, przez swojego Syna, który dla nas stał się człowiekiem, dałeś nam wymowny znak swojej nieskończonej miłości. Spraw, abyśmy, jako pielgrzymi tego świata, kroczyli *weseląc się nadzieją, w ucisku będąc cierpliwi, w modlitwie - wytrwali* i aby całe nasze życie było nieustannym dziękczynieniem dla Ciebie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Wszyscy siadają

P. Święty Franciszek z Asyżu, u schyłku swego ewangelicznego życia, potwierdzonego darem stygmatów, skomponował Pieśń Słoneczną, której osiemsetlecie niedawno obchodziliśmy. Jest ona zwieńczeniem jego drogi nawrócenia i upodobnienia się do Chrystusa Ubogiego i Ukrzyżowanego. Jego spojrzenie na wszechświat, niemal wygasłe przez chorobę i trudy życia, przypomina nam o wizji nadziei, *w której świat to coś więcej niż problem do rozwiązania, jest radosną tajemnicą, którą podziwiamy w zachwycie, oddając chwałę Bogu.* (Laudato si, 12)

W tym ponownym odkryciu jesteśmy wezwani do wdzięczności za nieoceniony dług miłości, jaki mamy wobec Boga i wobec świata. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, jesteśmy wezwani do przywracania nadziei, do opiewania jej wciąż na nowo *na chwałę Boga i dla radości naszych braci.*

...ABY WASZA RADOŚĆ BYŁA PEŁNA!

P. Proponowana ewangeliczna ikona to perykopa o nawiedzeniu. Jest ona zdumiewającym spotkaniem i darem radości dzielonej między dwiema kobietami, które wzajemnie rozpoznają w sobie nosicielki niemierzalnego dobra: życia! Ta radość, wypływająca z serca pełnego Bożej miłości, skłoniła nas do wypowiedzenia naszego „tak” w chwili konsekracji. Jest to **radość**, która towarzyszy nam w naszych **krokach nadziei** i którą dzielimy przy codziennym stole Chleba i Słowa, braterstwa i służby. To radość strzeżona i wylana na nas wszystkich jako **wierna obietnica stokrotności!**

Wszyscy wstają

Alleluja. Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem,
Ty masz słowa życia wiecznego. **Alleluja.**

P. ✕ SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 1,39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała:

«Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Oto słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

Wszyscy siadają

Muzyka medytacyjna

P. Coraz bardziej konieczne jest, aby nasze wybory, czy to osobiste, braterskie czy instytucjonalne, niosły w sobie znak nadziei. To świadectwo jest dla nas darem.

ŚWIADECTWO „NAWIEDZENIA”

Chwila ciszy

Wszyscy wstają

P. Na zakończenie tego spotkania modlitewnego, przygotowując się do nadchodzącego Jubileuszu, pomódlmy się raz jeszcze za całe życie konsekrowane, za Kościół i całą ludzkość, abyśmy wszyscy rozpoznali w Jezusie, niezmiernym darze Ojca, źródło i cel naszej nadziei.

Modlitwa

Ojcze, który jesteś w niebie, niech wiara, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień miłości
rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną nadzieję na przyjście Twojego Królestwa.

Niech łaska przemienia nas w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
aby na świecie rozkwitły pokój i braterstwo.

Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, Pielgrzymach Nadziei, pragnienie, by Twoje
Królestwo wypełniło się już tutaj pośród nas – poprzez nasze proste życie Tobie
oddane dla dobra każdego człowieka.

Amen.

P. Módlmy się

Boże, Ojcze wszelkiego piękna i fundamencie naszej nadziei, obdarz nas łaską
Ducha Świętego, aby nasze życie, czyste, ubogie i posłuszne, stało się darem
nieskończonej miłości, którą nas napełniasz. Niech nasze „tak”, wypowiedziane
w łonie Matki- Kościoła, wychwala Cię, Ojcze Święty, w pieśni uwielbienia, która
płynie z naszych ust jako znak pewnej nadziei w obietnicę życia wiecznego,
którą już teraz pozwalasz nam kosztować w Jezusie Chrystusie, Twoim Synu, a
naszym Panu.

W. Amen.

OBRZĘDY KOŃCOWE

P. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

P. Bóg wszelkiej pociechy
niech w swoim pokoju uporządkuje Wasze dni
i udzieli Wam darów swojego błogosławieństwa.

W. Amen.

P. Niech was uwolni od wszelkich niebezpieczeństw i umocni wasze serca w
swojej miłości.

W. Amen.

P. Niech napełni was wiarą, nadzieją i miłością,
aby wasze życie na ziemi było bogate w dobre uczynki,
abyście mogli osiągnąć radość życia wiecznego.

W. Amen.

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego,
Ojca i Syna ✠ i Ducha Świętego,
niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

W. Amen.

Pieśń maryjna

HYMN JUBILEUSZU

Pielgrzymi nadziei

Niech jak żywy płomień mej nadziei
Moja pieśń niech sięgnie uszu Twych
Życia wieczne łono nieskończone
w drodze Jezu ufam Tobie

Naród każdy, lud i język świata
w Twoim Słowie swój znajduje blask.
Synów, córki, kruchych i zgubionych
Ty w Twym Synu wciąż przygarniasz

Patrzy na nas Bóg czuły, cierpliwy:
Nowej ery rodzi się już świt
Nowe Niebo, Ziemia Odnowiona:
Życia Duch przenika mury.

Podnieś oczy, ruszaj z wiatrem w przyszłość
do nas Bóg dziś idzie, trzymaj krok,
Patrz na Syna, co się stał człowiekiem
Tłumy ludzi odnalazły Go.

MODLITWA JUBILEUSZU

Ojcze, który jesteś w niebie,
niech wiara, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień miłości
rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną nadzieję
na przyjście Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem ludzkości i kosmosu,
w ufnym oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.
Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.

Amen